

Sygn. akt II A Ka 417/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA Ewa Gregajtys (spr.)

Sędziowie SA Anna Zdziarska

SO (del.) Agnieszka Domańska

Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Przemysława Ścibisz

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r.

sprawy K. K. (1), ur. (...) w B., syna Z. i B. z d. K.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk i art. 278 § 1 i 5 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2017r, sygn. akt VIII K 54/17

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat J. W. - Kancelaria Adwokacka w W. - kwotę 738 zł, obejmującą 23 % VAT, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w instancji odwoławczej ,**
- 3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

K. K. (1) został oskarżony o to, że:

1. działając z zamiarem bezpośrednim zabił B. P. (1) w ten sposób, że w dniu 1 lipca 2015 r. wznicił ogień w jej mieszkaniu przy ul. (...) w W., czym spowodował pożar, w następstwie którego pokrzywdzona doznała rozległych obrażeń termicznych, między innymi oparzeń III stopnia 60 % powłok ciała, w tym: głowy, szyi, kończyn górnych na całej długości, powierzchni brzucha i dróg oddechowych, które skutkowały jej zgonem w dniu 6 lipca 2015 r. w Wojskowym Instytucie Medycznym przy ul. (...) w W.,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk,

2. w dniu 1 lipca 2015 r. z mieszkania przy ul. (...) w W. zabrał w celu przywłaszczenia należące do B. P. (2) rzeczy ruchome w postaci: telewizora (...) 19 calowego marki (...) o wartości nie mniejszej niż 385 zł, telefonu komórkowego marki N. model (...) o wartości nie mniejszej niż 200 zł, walizki o wartości nie mniejszej niż 35 zł, torebki na ramię o wartości nie mniejszej niż 20 zł i biżuterii o wartości nie mniejszej niż 230 zł w postaci co najmniej jednego złotego

pierścionka i jednego srebrnego pierścionka, o łącznej wartości nie mniejszej niż 870 zł a także karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy zgromadzonych na rachunku bankowym w (...) SA z siedzibą w W. z automatu bankowego,

tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie VIII K 54/17 oskarżonego K. K. (1) uznał za winnego w ramach zarzucanego mu w pkt 1. czynu tego, że w dniu 1 lipca 2015r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawił życia B. P. (1) w ten sposób, że wzniecił ogień w pobliżu łóżka, na którym spała znajdująca się pod wpływem alkoholu pokrzywdzona, czym spowodował pożar, w następstwie którego pokrzywdzona doznała rozległych obrażeń termicznych, między innymi oparzeń III stopnia 60 procent powłok ciała, w tym: głowy, szyi, kończyn górnych na całej długości, powierzchni brzucha i dróg oddechowych, w następstwie których doszło do nagłego zatrzymania krążenia i jej zgonu w dniu 6 lipca 2015 r. w Wojskowym Instytucie Medycznym przy ul. (...) w W., to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to, na tej podstawie, wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 2 stanowiącego przestępstwo z art. 278 § 1 i 5 kk i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk, wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk, w miejsce wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności, jako karę łączną orzekł 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 8 czerwca 2016 r. do 14 czerwca 2017 r.

Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk, zasądził od oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z art. 278 § 1 i 5 kk poprzez zapłatę na rzecz A. P. kwoty 870 zł.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania, sąd zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego, jego samego zwolnił od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniosła obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na jego korzyść i zarzucając:

A) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj:

1. art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości, których dostępnymi metodami nie dało się usunąć a dotyczących przebiegu zdarzenia, na niekorzyść oskarżonego, przy przyjęciu jego sprawstwa za czyn z art. 148 § 1 kk to jest w szczególności:

a) wątpliwości odnośnie czasu zaproszenia ognia, źródła tego ognia i przebiegiem pożaru,

b) wątpliwości związane z brakiem jakiegokolwiek motywu dokonania zabójstwa po stronie oskarżonego

2. art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że zespół poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia, z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu,

3. art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poprzez nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu,

4. art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i uznanie za wiarygodne zeznań świadków – współosadzonych w celach z oskarżonym, pomimo licznych nieścisłości w ich zeznaniach jak również informacji w ich zeznaniach nieodpowiadających ustaleniom faktycznym wyprowadzonym na podstawie innego materiału dowodowego,

5. art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i uznanie, że oskarżony dopuścił się kradzieży biżuterii o wartości nie mniejszej niż 230 zł w postaci co najmniej jednego złotego pierścionka i jednego srebrnego, podczas, gdy ani fakt posiadania biżuterii w chwili śmierci, ani rodzaj tej biżuterii, ani jej wartość nie wynika w żaden sposób ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

6. art. 424 § 1 pkt 2 kpk poprzez nie wyjaśnienie, na jakiej podstawie sąd przyjął, że oskarżony dopuścił się kradzieży biżuterii o wartości nie mniejszej niż 230 zł w postaci co najmniej jednego złotego pierścionka i jednego srebrnego,

B) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia B. P. (1), podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na taką ocenę, a tym samym na przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 kk a czyn oskarżonego należałoby ewentualnie zakwalifikować jako przestępstwo z art. 155 kk.

Skarżąca, na wypadek nie podzielenia zarzutów dotyczących czynu z art. 278 § 1 i 5 kk, w zakresie tego czynu zarzuciła rażącą surowość kary.

Obrońca oskarżonego, podnosząc takie zarzuty, wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu zabójstwa, w zakresie drugiego czynu – o przyjęcie, że oskarżony dopuścił się kradzieży telefonu i telewizora (opisanych szczegółowo w wyroku) a w pozostałym zakresie o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji nie są słuszne, co czyni zawarte tam wnioski bezzasadnymi.

Lektura akt sprawy, w kontekście ocen i wniosków, jakie z jej materiału dowodowego wywiódł i w uzasadnieniu wyroku przedstawił sąd okręgowy, uprawnia stanowisko, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd dysponował takim materiałem dowodowym, który dawał gwarancję prawidłowego rozstrzygnięcia, zebrane dowody ocenił przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego a w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. W konsekwencji, zaskarżony wyrok nie jest dotknięty obrazą tych norm prawa procesowego, które obrońca przywołała w zarzutach. Trudno przy tym nie dostrzec istotnego błędu w samej konstrukcji zarzutów apelacyjnych skoro obrońca zarzuca jednocześnie obrazę art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk, gdy warunkiem zastosowania zasady in dubio pro reo jest ocena dowodów respektująca kryteria art. 7 kpk.

Zgodzić się należy z sądem okręgowym, że analiza zgromadzonych w sprawie dowodów nie pozostawia wątpliwości w zakresie przyczyny śmierci pokrzywdzonej, ale przede wszystkim tego, że ogień w jej mieszkaniu i w pobliżu jej osoby podłożył – wzniecił – oskarżony. Ocena całokształtu okoliczności sprawy, wbrew stanowisku skarżącej, wyklucza inną wersję zdarzeń. Takie ustalenia faktyczne wynikają z szeregu dowodów, w szczególności nagrania z monitoringu i opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, w tym także w zakresie interpretacji okoliczności wynikających z zabezpieczonego nagrania. Z dowodów tych niezbicie wynika, że oskarżony opuścił mieszkanie pokrzywdzonej B. P. (1) na ok. 4 minuty przed stwierdzeniem pożaru przez jej sąsiada – świadka M. K., przy czym wobec tego, w jakiej fazie pożar wówczas się znajdował, udowodnionym zostało, że musiał zostać wzniesiony przed opuszczeniem mieszkania przez oskarżonego. Nie ulega również wątpliwości, że oskarżony pokrzywdzoną okradł a zamykając na klamkę drzwi jej mieszkania, klamkę dokładnie wytarł koszulką. Przywołana powyżej - a szczegółowo omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - sentencja zdarzeń, oskarżonego K. K. (1) w sposób pewny statuuje jako sprawcę podpalenia mieszkania pokrzywdzonej a w efekcie także jej osoby.

Sąd okręgowy czyniąc ustalenia w tym zakresie, słusznie za wartościową ich podstawę przyjął wnioski opinii P. B. – biegłego z zakresu pożarnictwa. Biegły, co wymaga podkreślenia, opiniował już na wstępnym etapie postępowania, kiedy materiał dowodowy był niekompletny i w efekcie doszło do jego umorzenia, ale nawet wówczas, jako najbardziej prawdopodobną przyczynę powstania pożaru, wskazał podpalenie (k. 181-190, t. I). Materiał dowodowy sprawy, w tym jego część dokumentująca wyniki działań ratunkowych, wskazuje, że strażacy odnaleźli pokrzywdzoną po ugaszeniu pożaru na łóżku w sypialni a w tym pomieszczeniu, co wynika z oględzin mieszkania, a precyzując - w wejściu

do sypialni - stwierdzono ognisko pożaru. Opiniujący w sprawie biegły, uczestnicząc w oględzinach mieszkania, w oparciu o zabezpieczone tam ślady, jako przyczyny powstania pożaru rozważał awarię instalacji elektrycznej, zaproszenie ognia i podpalenie. Awarię instalacji elektrycznej jako ewentualną przyczynę pożaru biegły wykluczył wobec braku w ognisku pożaru instalacji elektrycznej, bądź pozostałości po niej. Analizując ślady materialne w aspekcie możliwości zaproszenia ognia, wskazał na ujawnione dwa miejsca odnalezienia niedopałków papierosów – jedno w dużym pokoju, drugie – kosz na śmieci w aneksie kuchennym. W sypialni, w tym w wejściu do tego pomieszczenia, niedopałków papierosów, jako potencjalnych inicjatorów spalania, nie ujawniono, co doprowadziło biegłego do logicznego wniosku, że zaproszenie ognia uznać należy za mało prawdopodobną przyczynę powstania pożaru. Poddając analizie okoliczności wynikające z nagrania z monitoringu a związane z czasem pobytu oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonej (wówczas nie został on jeszcze zidentyfikowany), czasem ujawnienia pożaru przez sąsiada, stopniem jego zaawansowania w chwili ujawnienia i wszystkimi stwierdzonymi śladami pożarowymi, biegły już wówczas jednoznacznie stwierdził, że rozpoczęcie spalania miało miejsce w czasie ponownego przebywania mężczyzny w mieszkaniu, czyli jak bezspornie ustalono w toku dalszych czynności dowodowych - oskarżonego (k. 189, t. I). Tak szczegółowe przytoczenie wniosków pierwszej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa służy wykazaniu, że już od początku śledztwa, w jego fazie in rem, a zatem dużo wcześniej zanim doszło do identyfikacji oskarżonego jako mężczyzny z nagrania, za najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru w mieszkaniu B. P. (1) biegły wskazał jego podpalenie i to przez mężczyznę uwidocznionego na nagraniu z monitoringu. W konsekwencji stanowisko obrońcy w zakresie znaczenia dla ustaleń w tym zakresie relacji osób, które w późniejszym czasie były osadzone z oskarżonym w jednostkach penitencjarnych i relacjonowały na temat tego, co on sam o zdarzeniu opowiadał, jest nieuprawnione i to w stopniu oczywistym.

W kolejnej opinii, uzupełnionej w związku z poszerzeniem podstawy dowodowej, możliwość powstania pożaru w wyniku zaproszenia ognia biegły nadal uznał za mało prawdopodobną, a jednocześnie, jako bardzo prawdopodobną jego przyczynę, podtrzymał wniosek o podpaleniu. Biegły podniósł, że zainicjowanie ognia miało miejsce w czasie, gdy mężczyzna uwidocznił na monitoringu przebywał w mieszkaniu. Biegły wniosek ten wyprowadził z analizy faz rozwoju pożaru, a zatem stwierdzonych śladów pożarowych w odniesieniu do czasu wyjścia mężczyzny (tj. oskarżonego) z mieszkania pokrzywdzonej i momentu zauważenia pożaru przez sąsiada, co miało miejsce już w fazie spalania płomieniem(k. 480-483, t. II).

Biegły kolejny raz opiniował po skompletowaniu materiału dowodowego, zatem jego uzupełnieniu o wyjaśnienia oskarżonego i przeprowadzony eksperyment procesowy. Wyniki tych czynności, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności analizy zabezpieczonych śladów materialnych, spowodowały sformułowanie jednoznacznego wniosku o podpaleniu jako wyłącznej przyczynie powstania pożaru mieszkania pokrzywdzonej, zainicjowaniu ognia - pożaru w czasie, kiedy przebywał tam oskarżony i wykluczeniu tym samym zaproszenia jako jego przyczyny (k. 965-986, t. V). Biegły takie wnioski rzeczowo i logicznie uzasadnił a zaprezentowana argumentacja jest logiczna, szeroko umotywowana, jasna, pełna i zrozumiała a jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Sąd apelacyjny nie podziela zastrzeżeń skarżącej co do warunków przeprowadzenia eksperymentu. Z opinii wynika, że z udziałem biegłego wykonano szereg prób zainicjowania pożaru od niedopałka papierosa oraz od płomienia pochodzącego z zapalniczki. W wyniku siedmiu prób zapalenia materiałów - gazet i odzieży - od niedopałka papierosa, po upływie 5 minut, przy każdej z prób, uzyskano niewielkie zwęglenia i wypalenia materiałów, w żadnym wypadku nie odnotowano nawet tendencji do rozszerzania się zwęglenia i wypalenia poza obręb niedopałka papierosa. Nie odnotowano również momentu przejścia spalania bezpłomieniowego do fazy spalania płomieniowego a tylko takie umożliwiają szybkie rozprzestrzenienie się spalania na dalsze materiały. W ósmej próbie, tożsame materiały ułożono jak w przypadku sytuacji zastanej podczas pożaru w mieszkaniu pokrzywdzonej i dokonano zapalenia elementów odzieży oraz gazet od płomienia zapalniczki. Zainicjowanie pożaru trwało kilkanaście sekund, spalanie płomieniowe materiałów po krótkim czasie zaczęło się rozszerzać na dalsze elementy odzieży i gazety, wytworzyło się dużo dymu a po pięciu minutach spalanie nie miało tendencji do samowygaziania (k. 975-978 opinii z t. V). Biegły, słuchany w toku rozprawy na okoliczność warunków panujących w mieszkaniu i tych podczas eksperymentu, wskazał, że nie mogły one mieć wpływu na różnice w ocenie spalania (k. 1354, t. VII). Nie jest zatem słuszną odmienna ocena

skarżącej w tym zakresie (str. 6 apelacji). Nadto, poza uwagą obrońcy pozostała jakże istotna okoliczność dotycząca sposobu powstawania pożaru w przypadku zaproszenia ognia niedopałkiem papierosa. W takiej sytuacji, fazę spalania płomieniem musi poprzedzić etap tlenia podłoża, na które spadł niedopałek, a ten, do czasu przejścia w płomień, musi trwać. Z nagrania z monitoringu wynika natomiast, że oskarżony opuścił mieszkanie pokrzywdzonej o 12:37, a już o 12.41 sąsiad pokrzywdzonej M. K. przechodząc obok jej mieszkania, pomimo zamkniętych drzwi, usłyszał charakterystyczny dźwięk palących się przedmiotów a po samoczynnym otwarciu się drzwi, z mieszkania zaczął się wydobywać dym (k. 475-476). Pożar był już wtedy w fazie spalania płomieniem. Biegły w sposób jednoznaczny wskazał, że taki stopień zaawansowania pożaru, w tak krótkim czasie od opuszczenia mieszkania przez oskarżonego, uprawnia wniosek, że pożar musiał być zainicjowany i to w fazie płomiennej w czasie, kiedy oskarżony w mieszkaniu przebywał (k. 1353v). Wniosek ten jest logiczny nie tylko w świetle wyników przeprowadzonego eksperymentu procesowego, ale także ogólnych zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie wymaga bowiem wiadomości specjalnych okoliczność, że w inny sposób i w innym przedziale czasowym pożar powstaje w wyniku zaproszenia ognia, w innym – w wyniku podpalenia. Z dokonanych z udziałem biegłego oględzin mieszkania wynika także, że nie stwierdzono tam śladów substancji, które mogłyby być wykorzystane do przyspieszenia spalania. Bezpodstawne jest zatem odmienne stanowisko skarżącej także w tym przedmiocie.

W omówionych warunkach, stanowisko obrony, by w sprawie istniały wątpliwości co do czasu zaproszenia ognia, jego źródła i przebiegu pożaru, może być uwarunkowane wyłącznie rolą procesową ich autorki, bowiem twierdzeniom tym materiał dowodowy jednoznacznie przeczy.

Chybione są zarzuty apelacji, by wyrok sądu okręgowego zapadł w następstwie obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk. Uchybień w tym zakresie skarżąca upatruje w dokonanej przez sąd okręgowy ocenie osobowych źródeł dowodowych a to wyjaśnień oskarżonego i zeznań tych świadków, którzy przebywali z nim w celach i złożyli zeznania na okoliczność tego, co oskarżony opowiedział im o pokrzywdzonej i swoim pobycie w jej mieszkaniu. Stanowisko obrońcy także w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku oceny wyjaśnień oskarżonego, podnieść należy, że w pełni korzysta ona z ochrony art. 7 kpk. Sąd okręgowy nie tylko szczegółowo przytoczył wyjaśnienia K. K. (1), ale także wskazał, dlaczego w ograniczonym zakresie uznał je za wiarygodne i co legło u podstaw takiej oceny. Sąd słusznie podniósł, że wyjaśnienia oskarżonego w toku całego postępowania ulegały istotnej modyfikacji warunkowanej aktualnym stanem dowodowym sprawy, w szczególności treścią obciążających go dowodów. Trafną jest wobec tego ocena, że swoje wypowiedzi oskarżony dostosowywał do wyników czynności dowodowych, czego efektem było zaprzeczanie w kolejnych wyjaśnieniach temu, co podawał wcześniej. Przypomnieć należy, tytułem przykładu, że K. K. (1) pierwotnie kwestionował, by cokolwiek ukradł z mieszkania pokrzywdzonej (k. 550 nic od tej kobiety nie zabrałem...), bądź by dysponował jakąkolwiek wiedzą, że posiadała ona biżuterię (k. 550 nie wiem czy miała biżuterię). W późniejszych przesłuchaniach, wobec treści obciążających go dowodów, potwierdził fakt kradzieży telewizora i telefonu, następnie torby na ramię (bidonu-piersiówki), przyznał także, że już w momencie poznania pokrzywdzonej widział, że miała na sobie biżuterię, w tym złote pierścionki. Słusznie także sąd odniósł się do relacji oskarżonego w zakresie przyczyn, dla których opuszczając mieszkanie pokrzywdzonej, wytarł kłamkę koszulką. Analizując treść wyjaśnień oskarżonego nie ulega zatem wątpliwości, że nie relacjonował on rzeczywistego przebiegu zdarzeń, ale to, co w świetle materiału dowodowego sprawy, uznawał za zasadne (k. 1329 ...powiedziałem prokuratorowi, żeby wpisał, że tę saszetkę ukradłem, ale ona mi dała tą saszetkę. Powiedziałem tak, bo nie udowodnię, że ona mi to dała.). W sytuacji, gdy treść obciążających oskarżonego dowodów, w tym w szczególności nagrania z monitoringu, podważała jego relację, odpowiednio modyfikował swoje wypowiedzi, tak, by je dostosować do reszty materiału dowodowego. Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą, by rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego, w tym wskazywanie przez niego pewnych okoliczności dopiero na rozprawie, pozostawało bez znaczenia skoro były to okoliczności marginalne. Te wskazane przez sąd wyżej odnoszą się do istoty oskarżenia, więc z pewnością takiego charakteru nie mają. Podobna ocena ma zastosowanie do wyjaśnień oskarżonego co do okoliczności – przyczyn - wycierania przez niego kłamki, gdy opuszczał mieszkanie pokrzywdzonej. Podzielając argumentację sądu okręgowego w tym przedmiocie zgodzić się

należy z wnioskiem, że oskarżony w ten sposób tuszował ślady swojego pobytu u pokrzywdzonej, nie było innego racjonalnego powodu takiego jego zachowania.

W omówionych warunkach uprawnioną jest ocena, że wyjaśnienia oskarżonego nie stanowiły szczerej relacji z przebiegu zdarzeń, a jako takie, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. W konsekwencji zarzut, by przy ocenie tego dowodu sąd dopuścił się obrazy art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, jest bezpodstawny.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji w zakresie prawidłowości dokonanej przez sąd oceny zeznań tych świadków, którzy przebywali z oskarżonym w jednostkach penitencjarnych i składali zeznania co do tego, w jaki sposób zrelacjonował im swój pobyt w mieszkaniu pokrzywdzonej (świadkowie T. K. i J. R.). Ocena wartości tych dowodów przedstawiona przez sąd jest prawidłowa. Trafnie sąd wskazał, że opis działania oskarżonego zrelacjonowany przez świadków, w tym sposób podpalenia mieszkania pokrzywdzonej, znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, w szczególności wynikach oględzin mieszkania poddanych opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Nie jest trafne wskazywanie przez obrońcę, by świadkowie co do istotnych okoliczności zeznawali w sposób sprzeczny z pozostałymi dowodami. W tym zakresie skarżąca podnosi, że wbrew temu co twierdził świadek R., pokrzywdzona nigdy nie pracowała w policji. Wskazać jednak należy, że pośredni związek pokrzywdzonej z policją wynika z faktu jej zatrudnienia we wcześniejszym okresie w tzw. konsumie, a więc sklepie, który zaopatrywał służby mundurowe. Co jednak istotniejsze, obaj przywołani świadkowie relacjonowali wyłącznie to, co przekazał im oskarżony a on sam nie negował, że mówił im, że pokrzywdzona pracowała w policji (k. 1119, ujawnione k. 1329v cytat: ...powiedziałem panu K., że B. P. (1) jest była policjantką, tak dowiedziałem się od tej pani... R. też powiedziałem, że ona jest policjantką.). W takich warunkach odwoływanie się do powyższej okoliczności i wywodzenie z tego, że świadkowie nie mówią prawdy, jest nieuprawnione. Co do relacji świadka D. K. dotyczącej pobytu pokrzywdzonej w szpitalu i jej śmierci, to zgodne z rzeczywistością jest to, że kobieta zmarła w szpitalu, a nie w mieszkaniu, natomiast pozostałe okoliczności pozostają bez istotnego znaczenia dla przedmiotu postępowania.

Wobec okoliczności przywołanych powyżej a szeroko omówionych przez sąd okręgowy, za bezzasadne uznać zatem należy zarzuty apelacji, by u podstaw zaskarżonego wyroku legła ocena materiału dowodowego sprawy sprzeczna z kryteriami ujętymi w art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Nie sposób także podzielić stanowiska skarżącej o braku po stronie oskarżonego jakiegokolwiek motywu do dokonania zabójstwa jako okoliczności powodującej wątpliwości co do jego sprawstwa i winy. Obrońca formułując taki wniosek odwołuje się do argumentacji ze strony 36 uzasadnienia. Zawarte tam rozważania nie odnoszą się jednak wprost do strony podmiotowej przypisanej oskarżonemu zbrodni a dotyczą oceny stopnia jej społecznej szkodliwości. Sąd wskazał tam na brak po stronie oskarżonego racjonalnego powodu dla pozbawienia pokrzywdzonej życia i uzasadnił, z czego wniosek taki wywodzi. Podnieść jednak należy, że rozpoznawaną sprawę w tym zakresie trudno uznać za szczególną. Praktyka orzecznicza w sprawach o zabójstwa wskazuje, że choć są to zbrodnie o największym ciężarze gatunkowym, to motywy, jakimi kierują się ich sprawcy, pozostają w takiej dysproporcji do skutku, że nie sposób uznać racjonalność powodów, które ich sprawców do dokonania zabójstwa doprowadziły. Powyższe – jak słusznie przyjął sąd – wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i w stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy, wbrew sugestiom obrony, nie tworzy stanu wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego. K. K. (1) za zgodą, czy nawet na zaproszenie pokrzywdzonej, spędził noc w jej mieszkaniu. B. P. (1) zapewniła mu alkohol, papierosy, wyżywienie, doszło między nimi do współżycia. Z wyjaśnień oskarżonego, ani innych dowodów, nie wynika przy tym, by pomiędzy wskazanymi osobami zaistniał konflikt, bądź jakakolwiek sytuacja kreująca po stronie oskarżonego motyw do podjęcia działań na szkodę pokrzywdzonej a pomimo to - uwzględniając tylko wyjaśnienia oskarżonego - okradł on B. P. (1). Stosując kryteria obiektywne, trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla takiego działania, tym bardziej, w oparciu o te same kryteria, nie można uzasadnić zabójstwa, a przecież obu tych czynów oskarżony dopuścił się. Wobec powyższego przyjęcie przez sąd, że nie wiadomo kiedy oskarżony powziął zamiar pozbawienia pokrzywdzonej życia a także braku ku temu racjonalnego powodu, nie poddaje w wątpliwość ustalenia, że to oskarżony dokonał zabójstwa B. P. (1). Jak trafnie dostrzega obrońca, dla poczynienia ustaleń w zakresie zamiaru zabójstwa, nie jest niezbędne przyznanie się oskarżonego do czynu. Trafność ustalenia, że oskarżony zamiar taki nie tylko powziął, ale i zrealizował, wynika z jego zachowania zrekonstruowanego na podstawie zabezpieczonych dowodów, w szczególności nagrania z

monitoringu i śladów materialnych, które to dowody zostały poddane ocenie biegłego z zakresu pożarnictwa. Jeżeli uwzględnić przy tym, że źródło ognia – zarzewie, zlokalizowano w pomieszczeniu, gdzie znaleziono pokrzywdzoną i w jej pobliżu, to nie może budzić wątpliwości prawidłowość ustalenia przez sąd, na tej także podstawie, że takie jego ulokowanie świadczy o bezpośrednim zamiarze dokonania przez oskarżonego zabójstwa B. P. (1). W takich warunkach, bezpodstawne jest stanowisko obrońcy, by działanie oskarżonego mogło podlegać ocenie na gruncie art. 155 kk.

Mając na względzie powyższe okoliczności stwierdzić należy, że obrońca w złożonej apelacji nie podważyła, ani nawet nie poddała w wątpliwość trafności ustaleń sądu, które legły u podstaw przypisania oskarżonemu zabójstwa pokrzywdzonej. Sąd okręgowy, przy rozstrzyganiu w zakresie tego czynu, uwzględnił całokształt okoliczności sprawy i ocenił je w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 kpk, stąd zaskarżony wyrok nie jest dotknięty obrazą tego przepisu, jak również art. 410 kpk. Wynikiem tak dokonanej oceny są prawidłowe ustalenie faktyczne, dla których – wbrew stanowisku obrońcy - nie ma alternatywy w zgromadzonych dowodach.

Wobec zaskarżenia wyroku w całości, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie rozstrzygnięcia o karze nie stwierdzając, by ta wymierzona za zbrodnię zabójstwa, była surowa i to w stopniu rażąco niewspółmiernym. Sąd szczegółowo wskazał, jakie okoliczności uwzględnił rozstrzygając w tym zakresie, odwołał się w szczególności do znacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, podając okoliczności, które taką ocenę uzasadniają (str. 36-37). Zbrodnia, której dopuścił się oskarżony, należy do czynów o największym ciężarze gatunkowym warunkowanym także jej nieodwracalnym skutkiem. Stopień jej społecznej szkodliwości potęgują okoliczności, w jakich do zabójstwa doszło. Nie sposób bowiem pominąć, że pokrzywdzona pomogła oskarżonemu, zaprosiła go do swojego domu, a jej zachowanie – czego sam oskarżony nie kwestionuje – nie dało żadnego pretekstu do podjęcia jakichkolwiek działań przeciwko niej, tym bardziej tak ekstremalnych jak zabójstwo dokonane w sposób zrekonstruowany przez sąd.

Te okoliczności, w powiązaniu ze słuszną argumentacją sądu okręgowego, uprawniają ocenę, że wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą, na którą oskarżony zasłużył, przez to sprawiedliwą. Kara ta spełni cele, jakie ma osiągnąć, przede wszystkim ten o charakterze zapobiegawczym, nie ulega bowiem wątpliwości, że wobec charakteru i okoliczności popełnionej przez niego zbrodni, temu zasadniczo izolacja oskarżonego będzie służyć.

Sąd apelacyjny nie podzielił także tych zarzutów apelacji, które zostały skierowane wobec rozstrzygnięcia sądu co do czynu z art. 278 § 1 i 5 kk.

Dokonując ocen i ustaleń w analizowanym aktualnie zakresie, sąd nie dopuścił się obrazy norm prawa procesowego odnoszących się zarówno do kompletności (art. 410 kpk), jak i wartości materiału dowodowego sprawy (art. 7 kpk). Choć nie ma bezpośrednich dowodów, by oskarżony dokonał kradzieży biżuterii należącej do B. P. (1), to jednak analiza całokształtu okoliczności sprawy uprawniała sąd do poczynienia takich ustaleń, jakie legły u podstaw wyroku także co do tego czynu. Sąd okręgowy słusznie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego, który we wstępnej fazie postępowania kwestionował, by cokolwiek pokrzywdzonej ukradł a następnie, choć przyznał się do zaboru części przedmiotów, to jednak tylko tych, na które bezpośrednio wskazywały obciążające go dowody, a zatem zasadniczo nagranie z monitoringu oraz zeznania świadka A. L.. Co do biżuterii – dwóch pierścionków – oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do ich kradzieży. Trafnie jednak sąd wskazał, odwołując się do szeregu osobowych źródeł dowodowych, w tym również wyjaśnień oskarżonego, że pokrzywdzona nosiła dużo biżuterii, w szczególności pierścionki na palcach obu dłoni. Oskarżony, poza pierwszymi wyjaśnieniami, przyznał powyższą okoliczność, wskazał także, że pierścionki pokrzywdzona miała na palcach w czasie, kiedy opuszczał jej mieszkanie. Udowodnione jednocześnie zostało, że nie miała ich już podczas czynności ratowniczych podejmowanych w szpitalu. Jak trafnie wskazał sąd okręgowy, z relacji osób, które wraz z oskarżonym były osadzone w celach (świadczenie T. K. i J. R.) wynika, że oskarżony mówił im, że kobieta miała na palcach pierścionki i że przed opuszczeniem jej mieszkania, zdjął je i zabrał. W ocenie sądu apelacyjnego, gdyby nie taki sposób „zagospodarowania” biżuterii pokrzywdzonej przez oskarżonego, nie byłoby racjonalnego powodu, dla którego miały o tym opowiadać innym osadzonym. Sam fakt noszenia przez kobietę pierścionków stanowi okoliczność typową, jest to standardowa damska biżuteria. Skoro zatem ta okoliczność nie miała charakteru wyróżniającego, szczególnego, to tym samym, sama w sobie nie mogła stanowić przedmiotu

opowieści i to mężczyzny. To zatem sprawia, że wyłącznie fakt kradzieży pierścionków czynił tę okoliczność na tyle ważną, by oskarżony uznał za stosowne opowiedzieć o tym współosadzonym. Stanowczo należy stwierdzić, że względy doświadczenia życiowego i nieodparta logika zdarzeń na trafność takiego ustalenia sądu wprost wskazują. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost przy tym wynika, że ustalenia w tym zakresie sąd poczynił na podstawie zeznań przywołanych świadków, którym dał wiarę (str. 11-13 uzasadnienia). W takich warunkach, stanowisko obrońcy, że z żadnego dowodu nie wynika, by oskarżony dokonał kradzieży biżuterii (zarzut obraży art. 410 kpk i art. 7 kpk) a sąd nie wyjaśnił, na jakiej podstawie to ustalił (zarzut obraży art. 424 § 1 pkt 2 kpk), jest bezpodstawne. Obrońca błędnie odwołuje się przy tym do zeznań syna i siostry pokrzywdzonej, bowiem dowody te sąd przyjął za podstawę ustalenia, że pokrzywdzona nosiła biżuterię, fakt jej kradzieży wywiódł natomiast z innych, przywołanych wyżej, źródeł dowodowych.

Podobną ocenę odnieść należy do zarzutu apelacji dotyczącego wartości skradzionych pierścionków (str. 33 uzasadnienia). Sąd wprost wskazał, że ich łączną, minimalną wartość, ustalił na kwotę 230 zł a podstawę tego ustalenia stanowiła opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 1086-1088, t. VI). W opinii biegły wskazał, że na datę czynu minimalna cena rynkowa pierścionka srebrnego wynosiła 30 zł, złotego – 200 zł (k. 1088). W konsekwencji, ustalenia sądu także w tym zakresie są słuszne a ich podstawę stanowi konkretny dowód, którego wartości obrońca nie podważa.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji, by kara 3 lat pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego za przestępstwo kradzieży była rażąco surowa, niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r, SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonego.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 36-37) wskazuje, że sąd wymierzając oskarżonemu karę za przestępstwo kradzieży uwzględnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Sąd, w szczególności, miał na względzie ilość i wartość skradzionych przedmiotów, ale także okoliczności popełnienia tego przestępstwa. W zakresie tych ostatnich podniósł, że pokrzywdzona zaprosiła oskarżonego do swojego domu, zapewniła nocleg, wyżywienie, alkohol i papierosy, zaś oskarżony „odwdzięczył się” jej w ten sposób, że ją okradł a następnie pozbawił życia. W takich warunkach, choć – jak trafnie dostrzega obrona - sama wartość skradzionych rzeczy nie jest duża, to jednak okoliczności, w jakich do kradzieży doszło, uzasadniają przyjęty wobec oskarżonego wymiar kary jako sankcję adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił złożonej apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania odwoławczego, sąd zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy oskarżonego, samego oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, uznając, że jego aktualna sytuacja życiowa, w tym fakt długoletniej izolacji, uzasadnia takie rozstrzygnięcie.